

Transparent przeciwko Berezie

Skazanie b. oenerowca

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł wczoraj młody mężczyzna, ubrany w mundur żołnierski. Był to 22-letni Józef Janowski, oskarżony o przynależność do rozwiązanej przez władze ONR i zawieszenie transparentu agitacyjnego. Janowski od służył obecnie służbę wojskową w Lidzie i zarzuty aktu oskarżenia odnoszą się do czasów, kiedy jeszcze był cywilem.

W grudniu r. ub. bracia Rzepczakowie przechodzili ulicą Ludną. Przy zbiegu ulicy Okrag zauważyli jakiegoś młodego człowieka, który zawieszał na drutach tramwajowych transparent. Na widok zbliżających się nieznajomych, porzucił płachtę i zaczął uciekać. Jeden ze świadków pogonił za nim i zatrzymał go w bramie domu.

Okazało się, że transparent zawierał napisy przeciwko obozowi

odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz hasła ONR-u.

Janowski, który przez pewien czas znajdował się w areszcie śledczym zapytany wczoraj przez sędziego, powiedział, że nie przyznaje się do winy, ponieważ transparentu nie zawieszał i zatrzymany został omyłkowo. W

charakterze świadków wystąpili bracia Rzepczakowie i poznali w oskarżonym niechętną, który usiłował zawiesić na przewodnikach transparent. Na tej zasadzie sąd uznał, że wina Janowskiego jest dowiedziona i skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

W ś r ó d p i s m

SKODA, ŻE TAK PÓZNO...

„Kurier Polski” omawiając rozłam w Stronnictwie Ludowym i przyłączenie się grupy b. posłów ludowców do sanacji, wyraża opinię, że grupa ta będzie się teraz musiała wykazać, iż „celem jej była polityczna w s p ó ł p r a c a, a nie polityczne wykorzystanie odtworzonego

kontaktu z obozem rządowym”, po czym konkluduje:

„Po rozłamie w Stronnictwie Ludowym w całej prasie pojawiły się wiadomości o mandatach poselskich i senatorskich, które rzekomo mają przy paść grupie byłych działaczy Stronnictwa Ludowego. Te właśnie pogłoski wprowadzają bardzo niemiłą atmosferę do pożądanego w zasadzie faktu porzucenia akcji bojkotowej przez wybitnych polityków ludowych. Mandat poselski czy senatorski nie

jest celem sam w sobie — może być niż dawniej — jest tylko formą działania, formą pracy społecznej. Dlatego też nadmierne apetyty na mandaty były niepożądanym nawrotem do dawnych stosunków, które mają być właśnie przezwyciężone.

Pogłoski, o jakich mówimy, pojawiły się z tem większą siłą, że akces do wyborów wspomnianej grupy nastąpił bardzo późno, bodajże w ostatniej chwili. Dlatego też powiadamy: szkoda, że tak późno!”

Można jednak wątpić, czy te sfery, które reprezentuje „Kurier Polski” (t. zw. sfery gospodarcze) naprawdę żałują, że tak późno. Bądźco bądź grupa b. posłów ludowców, która dokonała rozłamu stoi teoretycznie na gruncie radykalizmu społecznego. Z wejściem jej do sanacji łączące są nadzieje na wzmocnienie lewego skrzydła B. B. To nie zachwyca chyba „Lewiatana”. Z artykułu „Kurjera Polskiego” przebiega raczej co innego: właśnie chęć wykazania w swoim obozie, że późno szluszają ci radykali, bardzo późno i że trzeba z nimi ostrożnie...

Tajemnicze promienie

które mają uniemożliwić wojnę

W tych dniach odbyły się w pobliżu Nowego Jorku nocne ćwiczenia wojskowe, w czasie których próbowano działania nowego amerykańskiego wynalazku „tajemniczych promieni”, przy pomocy których odparto atak floty „nieprzyjacielskiej” na wybrzeże

St. Zjednoczonych. Flota złożona z 51 jednostek morskich miała zadanie zajęcia wybrzeża amerykańskiego w pobliżu Nowego Jorku. Na brzegu ustawiono tylko jedną baterię dział, które przy pomocy „tajemniczych promieni” zostały wycelowane tak dokładnie, że w przeciągu kilku minut, zdolali zniszczyć prawie wszystkie okręty „nieprzyjacielskie”. Trzy okręty, które nie zostały zatopione strzałami baterji, odniosły tak ciężkie uszkodzenia, że musiały się wycofać z akcji.

W sprawozdaniu wydanym przez sztab sił obronnych Stanów Zjednoczonych podkreślono, że dzięki wynalazkowi „tajemniczych promieni”, będących najdonioślejszym wynalazkiem wojennym od czasów wojny europejskiej, obrona wybrzeży amerykańskich przed atakami floty nieprzyjacielskiej jest całkowicie zapewniona. Rzeczoznawcy artylerji, którzy brali udział w manewrach, oświadczają, że dzięki nowemu wynalazkowi wybrzeże amerykańskie jest nie do sforsowania.

Następne ćwiczenia z „tajemniczymi promieniami” odbędą się na Oceanie Spokojnym.

W związku z wiadomościami, podanymi przez prasę amerykańską o pomyślnym wyniku ćwiczeń przeprowadzonych z „tajemniczymi promieniami”, zamieszcza prasa angielska doniesienia o świetnym wynalazku inżyniera szkockiego Mac Neila, który skonstruował specjalny aparat, przy pomocy którego może na odległość 50 km odkryć statki nieprzyjacielskie, samoloty, artylerię, woj-

ska i t. d. Tajemnicze promienie, wytwarzane w aparacie Mac Neila, pozwalają na odkrycie oddalonych przedmiotów i sił nieprzyjacielskich nawet wśród najciemniejszych nocy i nieprzeniknionej mgły. Wynalazek szkockiego inżyniera badany jest obecnie przez specjalną angielską komisję wojskową, w skład której wchodzi

Według opinji rzeczoznawców wojskowych, zastosowanie tego wynalazku na szerszą skalę, uniemożliwiałoby praktycznie wszelką wojnę, eliminując podstawowy czynnik wszelkich ataków nieprzyjacielskich — zaskoczenie. Najwybitniejsi inżynierowie, oraz oficerowie marynarki, lotnictwa i wojsk lądowych.

„Dar Pomorza” wraca do Polski z podróży dookoła świata

Nadeszły wiadomości od dowódcy i załogi statku szkolnego marynarki handlowej „Dar Pomorza”, który ostatnio zawitał do portu Durban u wybrzeży Afryki. „Dar Pomorza” kończy swą podróż dookoła świata, trwającą już prawie od roku i w połowie września wróci do Gdyni.

Załoga „Daru Pomorza” zdolna w ciągu podróży dookoła świata zgromadzić ciekawe zbiory przyrodnicze pośród których nie brak okazów żywych. Będą one ofiarowane po powrocie do Polski stołecznemu ogrodowi Zoologicznemu i muzeum przyrodniczym.

Ubezpieczalnie żądać będą przysięgi wyjawienia majątku

Ubezpieczalnie społeczne zastanawiały się ostatnio nad stosowaniem przy przymusowym ściąganiu swych należności, przysięgi wyjawienia majątku przewidzianej w kodeksie postępowania cywilnego. Ustalono zostało, że

wniosek o złożenie takiej przysięgi przez dłużnika zgłaszany ma być bezpośrednio przez ubezpieczalnie, a nie zaś przez urzędy skarbowe, które prowadzą egzekucję należności na rzecz ubezpieczalni.

Ruch osobowy na kolejach leśnych w Karpatach Wschodnich

Sprawa ta, która budzi ogromne zainteresowanie wśród turystów i narciarzy nie została jes-

cze definitywnie załatwiona. Na zjeździe w sprawie gospodarki turystycznej w Karpatach, który odbył się w Wiedniu w maju r. b. obiecywano, że regularny ruch osobowy otwarty będzie z dniem 1 lipca, miały być też wydane rozkłady jazdy, wprowadzone wagi osobowe i stała taryfa za przejazd.

Niestety z powodu rozmaitego rodzaju trudności, przez cały lipiec sprawa ta nie została uregulowana. W dalszym ciągu odbywają się dopiero konferencje wstępne w Min. Komunikacji. W dodatku, jak się okazuje, właściciele kolei wschodnio-karpackich, którzy są na niektórych liniach dyrekcyjne lasów państwowych na innych firmy prywatne, nie spieszą się bynajmniej z uruchomieniem regularnego ruchu osobowego skutkiem pewnych trudności natury technicznej i finansowej, oraz nieregulowania sprawy ubezpieczenia pasażerów od nieszczęśliwych wypadków.

294.940 bezrobotnych w Polsce

Według danych biura pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy na dzień 10 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.180 osób.

Gwałtowny występ opozycji litewskiej na zjeździe Litwinów z zagranicy

BERLIN, 13. 8. (PAT.). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że wczoraj zaraz po otwarciu kongresu Litwinów z zagranicy, po przemówieniu prezesa Smetony doszło do nieprzewidzianego incydentu. Na trybunę wszedł mianowicie przywódca opozycji, b. prezydent republiki Stulginskis, który powitał zebranych jako oficjalny przewodniczący rozwiązanej w r. 1927 parlamentu litewskiego. Następnie zabrał głos przedstawiciel socjalistów — Szelciewiczus, który

był ostatnim parlamentarnym premierem, obalonym przez obecny rząd. Zaatakował on ostro stronnictwo, będące obecnie u władzy. To samo uczynili przedstawiciele partji socjal-demokratycznej oraz jeden z redaktorów prasy opozycyjnej. Mówcy ci nawoływali kongres, by zajął się sprawami polityki wewnętrznej i zażądał uwolnienia więźniów politycznych.

Niespodziewane te wystąpienia wywołały wśród organizatorów poważną konsternację.

Pomoc Polski dla Gdańska jako epilog zatargu

LONDYN, 13. 8. (PAT.). „Times” omawiając załatwienie zatargu polsko-gdańskiego, w artykule wstępnym pisze z zadowoleniem, iż „burza nad Gdańskiem uciicha”. Zadanie obecnie polega na zorganizowaniu pomocy finansowej ze strony polskiej w takiej formie, by była ona do przyjęcia dla senatu. Obie strony w razie powodzenia rokowań mają dużo

do wygrania a nie do stracenia. Można więc oczekiwać przywrócenia stosunków harmonijnej współpracy, która rozpoczęła się przed dwoma laty.

Jest to w każdym razie — pisze „Times” — dobry znak, że ani Niemcy ani Polska nie pragną, by zamieszanie w Gdańsku popsuło dobre stosunki polityczne. Jakże panują pomiędzy obi krajami.

Nowe bazy lotnicze

buduje rząd Stanów Zjedn.

PARYŻ, z 13. 8. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że bazy lotnicze, których budowa zatwierdzona została wczoraj przez prezydenta Roosevelta, utworzone będą w Alasce na północno-zachodnim wybrzeżu Pacyfiku na południowo zachodnim wybrzeżu Pacyfiku, na południowo-wschodnim wybrzeżu Atlantyku, dalej w rejonie Antyllów celem ochrony kanału Panamskiego oraz w okolicy gór skalistych. Baza lotnicza w okolicy gór Skalistych służyć ma jako główny ośrodek

manewrów lotniczych transkontynentalnych. Chociaż ustawa nie przewiduje budowy bazy lotniczej na granicy kanadyjskiej, jednakże niektóre kola oświadczają, że baza ta będzie utworzona. Ogólne koszty budowy przewidziane są na 125 milionów dolarów.

WASZYNGTON, 13. 8. (PAT.). Prezydent Roosevelt postanowił utworzyć 24 ośrodki wojskowe, rozsiadane po całym terytorjum Stanów Zjednoczonych. Ze względów bezpieczeństwa publicznego przeto lotnikom cywilnym nad temi ośrodkami będzie wzbронiony.

W oparciu o Włochy Węgrzy żądają równouprawnienia

BUDAPEST, 13. 8. (PAT.). — Na odbytym wczoraj zgromadzeniu stronnictwa jednolici narodowej premier Gombos poinformował zebranych o decyzjach zapadłych na posiedzeniu rady ministrów, odbytem w ubiegłym tygodniu. Rada postanowiła, że linja polityki zagranicznej, prowadzonej dotychczas przez Węgry, będzie utrzymana. Ta pełna ostrożności polityka opiera się na protokołach, które ujawniły swą wartość nie tylko w dziedzinie politycznej, lecz także i w dziedzinie gospodarczej.

W Zagłębiu Karpackim — mówił dalej premier — zagadnienia Europy Środkowej nie będą mogły być rozstrzygnięte bez udziału

Węgier. „Dlatego też trwać będziemy przy naszych słusznym wymaganiach aż do końca i prowadzić będziemy dalej naszą politykę, domagając się równości praw. Dla utrzymania pokoju europejskiego, Węgry są gotowe do wszelkiego rodzaju poświęceń pod warunkiem, że równość ich praw uznana będzie we wszystkich dziedzinach. Dotyczy to oczywiście także zamierzonej konferencji państw nadduńskich. Zdaniem rządu węgierskiego, podstawowym warunkiem sukcesu konferencji nadduńskiej jest uznanie przez państwa zainteresowane dążeń węgierskich, zmierzających do równości praw”.

Przechodząc do innych zagadnień, premier oświadczył: „Węgry śledzą rozwój sytuacji w Abisynji z wielką uwagą i z uczuciem przyjaźni dla narodu włoskiego, spodziewając się, że sprawa ta nie będzie miała szkodliwego wpływu na sytuację europejską. Utrzymanie i pogłębienie przyjaznych stosunków z Włochami jest w dalszym ciągu naszym zadaniem. Równie pomyślnie z korzyścią dla obu krajów rozwijają się nasze stosunki z Austrią. Można to także powiedzieć o naszych stosunkach z Niemcami. Węgry zresztą prowadzą przedewszystkiem politykę realną, współpracując z zapalem nad zapewnieniem pokoju.

Węgry spodziewają się, że Liga Narodów odpowie i na przyszłość swym zadaniem w tej dziedzinie. Mocarstwa, będące członkami Ligi, powinny zatroszczyć się o to, aby ani jeden z członków Ligi, zasiadając przy stole obrad, nie miał wrażenia, że podział na zwycięzców i zwyciężonych istnieje dotychczas”.

Nareszcie...

Nowe rozporządzenie o szarwarkach położy kres nowoczesnej pańszczyźnie

Niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na niektóre cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych. Rozporządzenie to, jak się dowiadujemy, posunie naprzód sprawę uregulowania szarwarku, która to sprawa w dotychczasowym stanie rzeczy dawała powody do częstych skarg i zaburzeń.

Zawierając ona tedy będzie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiązanych do wyko-

nywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorientowanie się za równo w wysokości świadczeń, jak i w własności ich wymiarów. Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie także możliwość odwołań i rekursów co do wymiaru świadczeń.

Min. Spr. Wewn. przygotowuje zarazem szczegółowe instrukcje dla wojewodów, w których przewidzianym wskazuje będzie maksymalną wysokość świadczeń, których przekraczać nie będzie można.

Próbne jazdy statku „Piłsudski” na Adriatyku

W dniu 4 b. m. statek motorowy „Piłsudski”, wykonany dla linii Gdynia — Ameryka przez stożnicę włoską w Monfalcone pod Triestem, wyruszył z Triestu na próbne jazdy do Poli. Statek krąży między miejscowościami na morzu Adriatyckim a w dniu 12 b. m., po zatrzymaniu się koło wyspy Cherso podjęte zostały oficjalne próby sprawności statku przez komisję, przybyłą z Polski.

W skład komisji wchodzi jako

przewodniczący inż. Bagniewski, radca departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Petersen z ramienia Gdynia — Ameryka, angielski doradca Graham, kapitan Stankiewicz i pierwszy mechanik Milewski. Przejście statku przez komisję w wymienionym wyżej składzie odbędzie się w dniu 20 sierpnia w Triescie, skąd statek wyruszy w dniu 27 sierpnia na pierwszą podróż inaguracyjną nad Bałtyk.

Do Gdyni statek motorowy „Piłsudski” przybędzie w dniu 12 września. Po uroczystym powitaniu statku w Gdyni, nastąpi odjazd do Ameryki. W ten sposób nowy piękny statek motorowy linii Gdynia — Ameryka zainauguruje stały rejs między Gdynią a Ameryką.

Echa zaburzeń w Tulonie

PARYŻ, 13. 8. (PAT.). „Le Matin” donosi, że w czasie zaburzeń w Tulonie po stronie służby bezpieczeństwa odniosło rany 70 ludzi.

Pocztą na plaży inowacja na wybrzeżu morskiem

Władze pocztowe wprowadziły w b. tygodniu inowację w miejsce wościach uzdrowskich na wybrzeżu morskiem. Na wszystkich większych plażach letniskowych, jak w Orlowie, Helu i t. d. zastosowano ruchomą pocztę na wózkach t. zw. pocztę peronowej na dworcach kolejowych. Funkcjonariusze pocztowi obchodzą plażę, celem przyjmowania korespondencji, sprzedaży znaczków pocztowych itd.

Ruch wydawniczy

Ukazał się z druku 38-ty numer tygodnika literackiego „Prosto z Mostu” pod redakcją Stanisława Plaszewskiego. Numer przynosi piękny wiersz Kazimierza Młakowiczówny „Najdłuższa miłość”, dokończenie studjum Karola Irzykowskiego „O perfidji i szantażu”, uwagi prof. Manfreda Kridla „W sprawie t. zw. formalizmu”, szkice Karola Stefana Fryca o powieści Tolstoja „Piotr Pierwszy” p. t. „Epopeja o narodzie”, sprawozdanie prof. Wincencio „Lutostawskiego z nieznanej u nas powieści południowo-amerykańskiej, pisarza Pierre Blanco p. t. Wizerunek dyktatora”, korespondencja paryska Alfreda Jesionowskiego „Laryska mozaika”, feljton Wojciecha Wasilutynskiego „Polska teoria rasy”, Jana Wawrowskiego „Etyka a rzeczywistość”. W dziale bibliograficznym ciąg powieści W. J. Grabskiego „Kłamstwo” i noweli K. L. Konińskiego „Wyprawa do ziemi Morzya”. Treści numeru dopełniają recenzje z książek (A. Mikulowski, St. Kaliszewski), recenzje filmowe, przegląd prasy, kroniki, „Wycieczki”, „Panopticon”, „Na marginesie”.

Cena numeru 50 gr. Prenumerata miesięczna 1 zł. 20 gr., kwartalna 3 zł. 60 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Nowy Świat 24.